

Jesteście Polakami - ta polska krew i męka obciąża Wasze sumienia !
Nie strzelajcie do swych braci! Nie prześladujcie bezbronnych ludzi! Jeste-
ście bacznie obserwowani przez społeczeństwo i przez swoich kolegów. Nic
nie zostanie Wam zapomniane - ani dobre, ani złe.

Żołnierze Wojska Polskiego -!

Nosicie mundur który jest wiącością dla każdego Polaka. Nie zapominajcie
o tym w żadnych okolicznościach. Nie służcie obcym interesom !

Polacy i Polki !

Wstępujcie w szeregi Konfederacji polski Niepodległej !

Naszą wspólną "Solidarność" niechaj pozostanie związkim zawodowym - walkę
polityczną o niepodległość Polski prowadzi w szeregach niepodległościowej
partii politycznej, w szeregach K P N.

Obchodzące w tych dramatycznych okolicznościach trzecią rocznicę swego pow-
stania, stronnictwo polskiej niepodległości otwarte jest dla wszystkich, któ-
rych łączy wspólne przekonanie, że tylko niepodległa Rzeczpospolita zdolna
jest we współczesnym świecie zapewnić należytą egzystencję, możliwość rozwoju
oraz spełnienie narodowych i indywidualnych aspiracji Polaków.

Niech żyje III Rzeczpospolita !

Warszawa, 1 września 1982

Centralne Kierownictwo Akcji Bieżącej KPN

11 Sierpnia w Nowej Hucie i Krakowie

W rocznicę Sierpnia '80 RKW "S" Małopolska wezwała załogi zakładów pracy
regionu do pokojowych marszów dla zaprotestowania p-ko stanowi wojennemu.
I zmienna kolumna im. Lenina wyruszyła ok. godz. 15, i pomimo dwukrotnego zaata-
kowania przez zomo na trasie przemarszu /armatki wodne, gaz, pałki/, dotarła
niemal w komplecie do kościoła NMP w Bieżanowicach. Kilkanaście tysięcy ma-
szujących hutników pozdrawiali gorąco mieszkańcy Nowej Huty zgromadzeni
na trasie przemarszu w liczbie ok. 30 tys. Robotnicza Nowa Huta nie dała
się zastraszyć nachalnymu pokazowi porzucenia żelastwa /skoty, amfibie,
armatki wodne/, typ. które w ostatnich dniach sierpnia obwożono po ulicach.

Po Mszy św., w której uczestniczyło ok. 20 tys. wiernych, rozpoczęło się
piekło. Atak podstępnych, naładowanych narkotykami bandytów zomo nastąpił nat-
ychmiast, gdy tylko ludzie zaczęli wychodzić z kościoła. Wierni zaatakowa-
ni przez armatki wodne, gaz i falangi pałkarzy rozpięchli się po otacza-
jących kościół osiedlach; część ukryła się na powrót w kościele. Ale i tam
nie byli bezpieczni.

Wybito granatnicami
szyby w kościele, wrzucono gaz. Ludzie zaczęli się dusić. Na osiedla ruszy-
ły bojówki zomo - bić, aresztować, wrzucać gaz do mieszkań. Ale tym razem
przeliczyli się. Robotnicza Nowa Huta nauczyła się waleczyć. Najpierw wypar-
to zomo z osiedli, a punktualnie o 18⁰⁰ ruszyło robotnicze kontrnatarcie
na bronione przez kilkuset zomowców skrzyżowanie Rocmyrzowskiej i Majakow-
skiego. Pod grudem kamieni obrona wroga załamana się natychmiast: zomo
uciekło w panice porzucając skota, nyskę, hełmy i niewystrzelone petardy.
Robotnicy opanowali skrzyżowanie: śpiewano hymn narodowy, skandowano - uwol-
nić Lecha, uwolnić Gila, uwolnić Andzlika, رژیم precz. I wielokrotnie:
SO-LI-DAR-NOŚĆ SO-LI-DAR-NOŚĆ.

Ok. 20³⁰ mieszkańcy Os. Jagiellońskiego i hoteli robotniczych ze Złotej
Jesieni, w odwet za ostrzeliwanie gazem mieszkań, natarli na komisariat
MO na Złotej Jesieni, w budynku w którym znajdowali się milicjanci wybito
szyby, zniszczono molicyjny osinobus i nyskę. W czasie walki o komisariat
robotnicy starali się oszczędzić stojący ok. 20m od komisariatu przeszło

417 (434)

ny kiosk ruchu - nie wylęciała ani jedna szyba! Walki pomiędzy zomą a robotnikami na Jagiellońskim i Złotej osieni trwały do pierwszej w nocy. Manifestanci wzywali zomowców do opuszczenia terenu zabudowanego i kontynuowania walki na pobliskich łakach. Akcje patroli zomó ograniczały się do głównych ulic. Na osiedla zomó już się bało zapuszczać.

O stosowaniu przez robotników rycerskich zasad walki świadczy fakt, że nawet w czasie najbardziej zaciętych walk-obronnych manifestanci atakowali tylko agresywnie zachowujące się bojówki zomó; w spokoju pozostawiano przebywających w pobliżu miejsca walki milicjantów ze Służby Ruchu i funkcjonariuszy w wyjściowych mundurach. Tak było w pobliżu skrzyżowania na Koomyrzowskiej, na Aleji Róż, pod pomnikiem Lenina. Zomó jak zwykle nie oszczędzało niczego, co się ruszało. Ostatnie wybuchy petard słychać było jeszcze o 4 nad ranem. Grupy działania KPN osłaniające manifestacje robotnicze wycofane zostały z akcji o 24⁰⁰.

KRAKÓW. Msze Św. za "Solidarność" odprawiono w czterech kościołach: Mariańskim, XX. Misjonarzy, OO. Jezuickich i przy Rynku Podgórskim - wszędzie przy tłumnym udziale wiernych. Tylko w Rynku Gł. doszło do manifestacji, która rozbiła zomó. Walki o niewielkim natężeniu trwały w rejonie Starego Miasta do godzin wieczornych.

OŚWIADCZENIE KIEROWNICTWA KPN W SPRAWIE NAJNOWSZYCH KŁAMSTW PROPAGANDY PRL

W związku ze spreparowaną w pezetperowskich środkach przekazu /Polskie Radio, TV, Trybuna Ludu, Żołnierz Wolności/, podsłuchaną rozmową telefoniczną Marii Moczulskiej, małżonki Przewodniczącego KPN Leszka Roberta Moczulskiego, na temat aktualnej sytuacji politycznej w kraju, a w szczególności na temat byłego KSS "KOR" i jego ówczesnych działaczy, Centralne Kierownictwo Konfederacji podaje do wiadomości co następuje:

- 1/ Maria Moczulska nigdy nie działała i nie działa w strukturach Konfederacji i nie reprezentuje w żadnej mierze poglądów KPN
- 2/ Centralne Kierownictwo Konfederacji zdecydowanie odcina się zarówno od treści poglądów zaprezentowanych w omawianych materiałach propagandowych, jak i od formy w jakiej je przedstawiono. Zamiar działania pezetperowskich środków przekazu był jasny: skłócenie opozycji politycznej w kraju i skierowanie jej aktywności na wzajemne zwalnianie się. Wyrażamy prze konanie, że zamiar ten okaże się politycznym niewypałem.
- 3/ Zaprezentowane opinii publicznej "rewelacje" mają charakter paszkwilu politycznego i nie mogą być traktowane poważnie. Świadczą jednak o tym, że kiedy brakuje argumentów do rzeczowej politycznej polemiki, kierownictwo propagandy PRL gotowe jest w walce z opozycją stosować najbardziej prymitywne chwytły, które budzić muszą tylko niesmak i moralne potępienie.
- 4/ Wyrażamy głębokie ubolewanie osobom, których dobre imię zostało naruszone w omawianych materiałach propagandowych PZPR.

Z upoważnienia CKAB
Lech Konrad Abramski

W związku z powyższą obrzydliwą aferą komunistycznych propagandzistów, nasunęły się nam dwie uwagi: po pierwsze, przy przesłuchaniu taśmy z nagraniem z TV powstają poważne wątpliwości, czy rozmowa ta prowadzona była z Kanadą; przynajmniej część rozmowy ma charakter konwersacji jaką uprawia się z przyjaciółką, a nie z poważnym wydawcą emigracyjnym. Po drugie, drastycznie naruszono podlegające ochronie prawnej również w czasie stanu wojennego, dobre osobiste P. Moczulskiej. W związku z powyższym P. M. Moczulska pełne prawo wystąpienia na drogę sądową przeciwko przekaziorom które nadały jej prywatną rozmowę telefoniczną na cały kraj. Tego nie wolno i w czasie wojny

Sledztwo trwa

Kraków, Montelupich 7, Więzienie Karno-Sledcze. Oddział II-gi, popularnie: getto. To tutaj. Cele w większości małe, dwuosobowe. Od 13 grudnia stale zapełnione więźniami politycznymi. Ale nie tylko. Drugą kategorię więźniów na tym oddziale stanowią osobnicy, dla których określenie szuja jest zbyt łagodne. Jest to grupa kryminalistów-konfidentów. Dobrani wg specjalnego klucza. Zazwyczaj inteligentniejsi od innych pospolitych przestępców. Odsiadują zawsze wysokie wyroki. Swą krocia robotę wykonują za obietnanki skrócenia kary: "za dobre sprawowanie", "ze względu na stan zdrowia".

Zawsze uprzejmi i uczynni dla politycznych. Chodzi o zdobycie zaufania. Ściana cel na getcie to prawdziwy szwajcarski ser. Otwory umożliwiają kontakt głosowy z sąsiednimi celami. O tej możliwości nowicjusz zostaje poinformowany przez uczynnego starego więźnia. Stary więzień proponuje również kontakt przez fryzjera, więźnia funkcyjnego, ba-ofiarowuje się załatwić kanał przedtowy na miasto. Kapuś opowiada zawsze o swoich koneksjach z opozycją. Przepisuje sobie zasługi w działalności opozycyjnej: "stary, ciągnę ten wóz od dawna, ho, sprzed sierpnia 80r. Kret ryje dotąd, dopóki nie pozyska całkowitego zaufania więźnia politycznego. Gdy nowy, niedoświadczony więzień jest rozsądny i milczy, metoda się zmienia. Konfident przystępuje do sposobu "na ambicję": "myślałem, że jesteś równy gość, ludzie na mieście nic nie wiedzą o wpadce, dlaczego nie chcesz ich ostrzec, jak spojrzysz kolegom w oczy! Rozatym powinienś poinformować wszystkich, że Iksiński pracuje dla esbeków". /jest to tzw. wpuszczenie szczura-podstawowa metoda paraliżowania opozycji stosowana przez SB/. Jeśli więzień¹-nowicjusz w dalszym ciągu nie podejmuje wątku, z reguły wychodzi na wolność po zakończeniu sankcji. Oczywiście, jeśli nie ma p-ko niemu żadnych konkretnych dowodów.

Sytuacja radykalnie się zmienia na niekorzyść podejrzanego, gdy konfident pozyska jego zaufanie. Do akcji wkracza wówczas specjalna komórka SB. Rozmowy na tematy polityczne są nagrywane /w celach na getcie ukryte są mikrofony/, kontakty ze współwięźniami rejestrowane i skrupulatnie protokołowane, grupy przekazywane adresatom, ci ostatni zaś po inwigilacji-aresztowani. Tak SB fabrykuje dowody winy wobec tych osób, które konsekwentnie nie przyznają się w Sledztwie do niczego i wobec których nie ma dowodów winy.

Sledztwo trwa.

Pamiętaj:

Nie prowadzi się rozmów na tematy konspiracji ze współwięźniem. Nie kontaktuje się ze znajomymi przebywającymi w areszcie. Nie wysyła się grypsów. Przestrzegając tych elementarnych zasad możesz uchronić przed wyrokiem skazującym siebie i współtowarzyszy pracy konspiracyjnej.

Były więzień śledczy z Monte ODPIE się II-gi Marsz Szlakiem I Kompanii Kadrowej. Nie udało się SB próba rozbicia marszu już w miejscu zbiórki w B-bicach, gdzie zatrzymano m.in. Marię Mansfeld, A. Stawiarskiego, P. Boronia, P. Koźmińskiego. Po zwolnieniu ich wieczorem 6 VIII marsz wznowiony. Polnymi drogami 15 jego uczestników, przez Miechów, Miechów, Jędrzejów, Brzegi, Chęciny dotarło do Kielc. A z Kielc do Częstochowy 15 VIII. Do zobaczenia na szlaku strzelców J. Piłsudskiego w 83r. Ukazał się 1-szy n-r Centralnego Organu KPN-pisma "Robotnik Polski w Walce". Zawiera m.in. list Moczulskiego do "rymasa Polski i Projekt Statutu Więźnia Politycznego opracowany przez więźniów polit. z ZK w Raciborzu. Życzymy kolegom z centrali bezawaryjnego wydania 35 n-rów pisma-na początek! Wpłaty na działalność wydawniczą KPN można składać na ręce naszych kolporterów z zaznaczeniem pod jakim pseudonimem ma się ukazać potwierdzenie, Ostatnio wpłacili: Jaruzel 13-5tys., Akademia z Krakowa-5tys./obydwie wpłaty dla Robotnika Polskiego.../ Szofer-500, Dudus-300. Serdeczne Bóg zapłać!

REDAGUJE SEKCJA INFORMACJI I PROPAGANDY KIEROWNICTWA OBSZARU II • POŁUDNIE
WYDAWNICTWO POLSKIE ODDZIAŁ W KRAKOWIE DRUKARNIE POLOWE im. J. PIŁSUDSKIEGO